

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin”.

Cena prenumeraty
W Lublinie bez adresu: miesięcznie 1,50 hal., kwartał 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z adresem miesięcznie 2,50, kwartał 5,50, półrocznie 10,50, rocznie 20,50, na prowincji: miesięcznie 3,00 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń
Wiersz petit, lub jego miejsce kładawasow Przesł. tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 50 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 20 h. W dnie adresowym 4 h. Zatrzaśniki za 200 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9, półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h., pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprawie ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Czas odnowić prenumeratę **NA MIESIĄC LIPIEC** 3-ci kwartał 2-gie półrocze

Pierwszorzędny — „Oaza” Kino-Teatr **Dziś** Niezwykle ciekawy, posiadający oryginalną treść, obraz w 5 cz., w wykonaniu najwybitn. artystów Nad **Wkroczenie Legionów** Wróg ludzkości (Homunculus). program: Polskich do Warszawy

TELEGRAMY.

BERLIN 25 6 (B. K.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 24 6.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN, 26.6 (B.K.) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 23.6

Zachodnia widownia wojny.

W wielu punktach flandryjskiego frontu odrzucono angielskie oddziały wywiadowcze. Koło Chemin-des-Dames zdobyli Niemcy część francuskich okopów. Na południowy zachód od Flein na półtora kil. szerokości i 500 metrów głębokości utrzymaliśmy zdobyte rowy mimo trzech silnych przeciwników. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty i stracił 300 jeńców. Francuskie poranne ataki na zachód od Comines i wieczorne koło Vauxaillon nie przyniosły korzyści.

Wschodnia widownia wojny.

Wczoraj panowała szczególnie na linii kolejowej Lwów—Tarnopol i nad Dniestrem wzmocniona czynność bojowa.

Na północ od Warneton i na południe od Scarpe po silnych falach ogniowych odrzucono ataki angielskich oddziałów wywiadowczych. W odcinku Vauxaillon i na południe od Flein jak również na zachodnim brzegu Risle i w zachodniej Szampanii oraz na lewym brzegu Maas była czynność bojowa artylerji od czasu do czasu bardzo silną. Wzmocniona czynność ognia zmusiła Francuzów opróżnić zdobyte dnia 18.6 i 21.6 obszary na wschód od góry Cornillet. Nasze patrole stały dłużej wielkie straty nieprzyjaciela. W łuku Wytschaete nasi lotnicy zestrzelili 3 balony na wlezi. Oprócz tego stracili nieprzyjaciele 3 samoloty.

Na wschodnim terenie wojny i na froncie macedońskim położenie bez zmiany.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Koło Polskie w Wiedniu a Słowianie.

WIEDEN, 25 6 (BK) Wobec rozszarpanych ustawicznie pogłosek, jakoby Koło Polskie brało udział w założeniu słowiańskiego parlamentarnego bloku, stwierdza prezes Koła Polskiego, że Koło Polskie obstaje przy swej zasadniczej uchwale, na podstawie której chce wejść w kontakt z wszystkimi stronnictwami izby i zachować jak dotąd tak i w przyszłości w każdym kierunku zupełną swobodę działania.

O niepodległość Ukrainy i Litwy.

SZTOKHOLM, 25 6. (B. K.) „Dagblat” donosi, że zakazany przez rząd ukraiński kongres wojskowy został otwarty przy udziale 2009 uczestników, kongres na którym był obecny jeden z pułków ukraińskich, zajmował się kwestją natychmiastowego urzeczywistnienia samodzielnosci Ukrainy. Naczelny wódz południowo-zachodniego frontu rozkazał pułkowi ukraińskiemu, odejść natychmiast na front. Również Litwin jak donosi wspomniany dziennik, ogłosili niepodległość.

Dotychczasowy rezultat austriackiej pożyczki.

WIEDEN, 25 6. (BK) Subskrypcje VI ej austriackiej pożyczki wojennej dosięgły dotychczas nominalnej kwoty 4 909 892 000 koron, z których przeszło połowa przypada na amortyzacyjną pożyczkę państwową.

Rosja oponuje przeciwko gwałtowi w Grecji.

SZTOKHOLM, 25 6 (B K) „Tidningen” dowiaduje się z Haparandy: „Petersburska ogólna konferencja robotników i żołnierzy wyraziła zdanie, że jest niepojęte, jak tymczasowy rząd mógł brać udział w gwałcie wykonanym na Grecji. Minister

Tscheretelli oświadczył na to, że Rosja przez swego ministra spraw zewnętrznych zaproponowała przeciwko temu gwałtowi, który jest obrazą greckiej konstytucji i jej prawa stanowienia o sobie. Protest ten będzie niebawem ogłoszony.

Stan wojenny w Petersburgu.

PARYŻ, 25 6 (B.K.) Agencja Havasa donosi z Petersburga: **Dnia 23 czerwca ogłoszono w Petersburgu stan wojenny.**

Stan zdrowia Kiereńskiego pogorszył się.

KOPENHAGA, 25.6. (tel. wł.) Według doniesień z Petersburga stan zdrowia chorego, jak wiadomo, na gruźlicę nerek, ministra wojny Kiereńskiego tak się pogorszył, iż musiał on położyć się do łóżka.

Strajk kolejowy w Rosji.

BERLIN, 25 6. (tel. wł.) „Berliner Tageblatt” donosi ze Sztokholmu. Powszechny strajk, który wybuchnął na kolejach petersburskich, grozi przeniesieniem się na prowincję.

Anarchja w Tomsku.

LONDYN, 22 Biuro Reutersa donosi z Petersburga: W Tomsku ogłoszono stan wojenny, ponieważ ulaskawieni i pod broń powołani jeńcy i anarchiści popełnili cały szereg mordów i kradzieży.

Jak mówią, istniało sprzyśnięcie mające na celu spłodowanie banków i sklepów i wymordowanie dyrektorów.

Z górą 1500 uprzednio ulaskawionych przestępców i 600 lanych osób aresztowanych z powrotem. Przy tem stawiali oni taki opór, że musiano zrobić użytek z broni. Około 26 osób zostało zabitych, a pewna liczba zranionych.

Za ofienzywą.

AMSTERDAM, 25.6. (B. K.) Sztokholmski Korespondent „Allg. Handelsblad” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła rosyjskiego, że Rząd tymczasowy i Wydział delegatów robotników i żołnierzy uchwalił dnia 21 b. m. podjąć czynność na całym rosyjskim froncie.

Nowy wiedeński gabinet ministrów.

Dwie teki ministerjalne objęli Polacy.

WIEDEN 25 6. (B. K.) Gabinet został ostatecznie utworzony: Prezydentem ministrów został mianowany dr. Seidler, ministrem dla wyżywienia ludności pozostaje marszałek polny Hofer, min. spraw wewnętrznych hr. Toggenburg. Kierownikami ministerstw zostali mianowani Min. obrony krajowej marszałek polny por. Czapp, min. handlu Mataja, min. skarbu Wimmer, min. oświaty Cwikliński, min. sprawiedliwości Homar, min. kolei Bahans, min. rolnictwa szef sekcji Ertl.

Rada ministerjalna Twardowski, mianowany równocześnie szefem sekcji, obejmuje agendy sprawowane dotychczas przez ministra Bobrzyńskiego. Zaprzyśiężenie minist-

rów przez cesarza nastąpiło dziś przed południem.

WIEDEN 25 6. Otrzymała się w obecności szefa sekcji ministerstwa rolnictwa dr. Seidla zamianowanego już prezydentem ministrów konferencja przewodniczących klubów parlamentu. Nowy premier wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając, że nowy rząd ma tylko prowizoryczny charakter i ma być później zastąpiony przez definitywny rząd.

Zdaniem jego jest załatwienie prowizorium budżetowego, przedłużenie mandatów poselskich i wybory do delegacji.

Przewodny klub w przyjęciu oświadczenie prezydenta ministrów do zatwierdzającej je władzy.

Spółeczeństwo w obronie wojska polskiego. PROTESTY.

II.

Do Tymczasowej Rady Sta-
nu w Warszawie.

Gombin, dnia 14 czerwca
1917.

My, obywatele miasta i oko-
licy Gombina, protestujemy prze-
ciw rozporządzeniu Generali Gu-
bernatorstwa w Warszawie, zno-
szącemu Powiatowe biura zacią-
gu i miejscowe biura zgłoszeń
do Wojska pol., wychodząc z za-
łożenia, że to rozporządzenie
przeszkadza szybkiemu tworzeniu
się Państwa polskiego. Żołnierz
polski był jedynym przedstawi-
cielem tworzącej się państwowo-
ści polskiej, jedynym łącznikiem
między Rządem a społeczeń-
stwem polskim. Karny i wy-
chowany w twardej szkole wo-
jennej żołnierz polski był konie-
czny do zorganizowania i zbu-
dzenia do twórczego czynu mło-
dzieży polskiej tak bardzo stule-
tną niewolą do czynu i służby
państwowej odzwyczajonego.

Mamy więc nadzieję, że
Tymczasowa Rada Stanu rozpa-
tryczy nasz protest i uczyni wszyst-
ko, by cofnąć rozporządzenie
Generali Gubernatorstwa w War-
szawie.

Następują podpisy.

III.

Do Wysokiej Tymczasowej
Rady Stanu Królestwa Polskiego.

W chwili realizacji Państwa
polskiego wszystko co silne, co
zdolne do pracy, a chętne do
czynu winno być utrzymane i
rozwinęte a nie burzone, choć-
by tylko chwilowo.

Zaciąg do Wojska Polskiego
jest to jedyna jawna państwowa
Organizacja Polska, która całą
Polskę obejmuje, dociera do ka-
żdej wioski, do każdej chaty na-
wet

Zaciąg jest bezwzględnie, po-
żołniersku wierny Tym. Radzie
Stanu i każdy rozkaz Komendy
Legionów zawsze wypełnia. Dla-
tego nie tylko w interesie two-
rzenia Armii Polskiej ale i w dal-
szym rozwoju wszystkich pozos-
tałych działów państwowości
polskiej — jedyny dotychczas
aparatus państwowy Polski — Za-
ciąg do Wojska Polskiego wi-
nien być utrzymanym na do-
tychczasowych posterunkach.

Przejęci troską o przyszłość
Polski najgoręcej i najsilniej pro-
testujemy przeciwko odwoływa-
niu choćby tylko czasowemu po-
sterunków legionowych z kraju.

Prosimy Wysoką Tym. Radę
Stanu Król. Polskiego o wyte-
żenie wszystkich sił i wpływów
swych, aby w myśl interesów
Polskich wyjednać odwołanie od-
nośnego rozkazu Generała v. Be-
selera.

Następują podpisy.

Polsko, nie jesteś ty już niewolnicą.

Polsko nie jesteś ty już niewolnicą!
Łańcuch twych kajdan stał się tym łańcuchem,
Na którym z lochu, co był twą stolicą
Lat sto, swym własnym dźwignęłaś się duchem.

Nie przyszły ciębie poprzeć karabiny,
Ni wiodły za cię bój komety w niebie,
Ni z jakubowej stały drabiny
W pomoc Anioły. Powstałaś przez siebie!

Dzisiaj wychodzisz po wieku z podziemia
Z ludów jedyny ty lud czystych dłoń,
Co swych zaborców zdumieniem onemia,
Iż tem zwycięża jeno, że się broni.

Ducha, wspomnieniem ich, ci nie rozsterdę,
Żyłaś miłością, nie zaś zemsty żołądem,
Choć serce twardsze masz niż Flandrii twierdzą,
Co ci przyznano nowym pruskim hołdem.

Ty broniąc sobie wbrew wszelkiej nadziei,
Broniłaś jeno od czarnej rozpaczki
Wiary, że wolność, prawo, moc idel
Nie jest czczym wiatrem ust, ale coś znaczy.

Duchową bronią walczyłaś i zbroją,
O którą pękał każdy cios obuchem
Więc dziś myśl każdą podłóż ziemią swoją
I każdą ziemi swęj piędź nakryj duchem.

Żadne cię miana nad to nie zaszczyca,
Co być nie mogło przez wiek twą ozdobą
Polsko, nie jesteś ty już niewolnicą!
Lecz czemś największem, czem być można: Sobą!

Leopold Staff.

Powody upadku gabinetu hr. Clam, Martinica.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

Wiedeń, 22 czerwca.

Ubiegły tydzień w Wiedniu był
pełen niespodzianek politycznych.
Zaczęło się od osobnej uchwały Ko-
ła Polskiego, która dla zdezoriento-
wanej zwykle prasy wiedeńskiej, jak
też i dla gabinetu hr. Clam Martinica
była niespodzianką, jakkolwiek Koło
Polskie już dnia 16 maja powzięło
uchwałę opozycyjną.

Po sobotniej uchwale Koła
Polskiego rozpoczął hr. Clam na
leb na szyję rokowania z Kołem
Polskim i innymi stronnictwami.
Koło Polskie oświadczyło z całą lo-
jalnością, że przeciw osobie hr. Cla-
ma nic nie ma i że chętnie poprze
gabinet, jeżeli tenże spełni postu-
lasy krajowe i jeżeli usunie minist-
rów, objętych w spadku po hr.
Stürgkhu. Tak stały rzeczy w ponie-
dzialek. Hr. Clam zgodził się zasąd-
zić na jedno i na drugie żądanie
Koła Polskiego. Prezydium Koła
Polskiego było wobec uwzględnienia
żądań polskich zdecydowane zavo-
tować rządowi konieczności pań-
stwowe.

W środę nastąpiła niespodzia-
na zmiana sytuacji, atoli nie z wi-
ny Koła Polskiego. Hr. Clam wyru-
szył nagle z szeroko zakreślonym
programem reorganizacji Austrii.
Reorganizacja ta miała się zacząć
od utworzenia sześciu, czy siedmiu
narodowych ministerstw. Ze zran-

ganizacją Austrii była i jest koniecz-
ną, uznawali wszyscy. Przed utwo-
rzeniem jednak narodowych minist-
terstw należało się porozumieć co
do treści i rozmiarów reorganizacji.
Hr. Clam wyrzucił całą rzecz do
góry nogami: najpierw postanowił
powołać narodowych ministrów, a
potem dopiero przeprowadzić poro-
zumienie. Wobec sprzecznych ten-
dencji między narodami i stron-
nictwami w Austrii nie ulegało naj-
mniejszej wątpliwości, że gabinet
zamieniliby się w miniaturowy pa-
lament, w klub dyskusyjny, któryby
za dwa tygodnie rozlać się. Dla
Koła Polskiego był ten ekspery-
ment i z tego względu jeszcze nie-
bezpieczny, że przyznawał on Ru-
sinom taką ministerjalną, a rów-
nocześnie groził uszczupleniem praw
ministerstwa galicyjskiego. Jedynym
efektem realnym sobotniej uchwały
opozycyjnej Koła Polskiego byłoby
tedy powołanie Rusinów do gabinetu.
Perspektywa ta nie była dla Koła
Polskiego korzystną, jak długo sta-
nowisko prawne ministerstwa gal-
icyjskiego nie jest dokładnie usta-
lone.

Koło Polskie nie ukryło swych
obaw i wątpliwości przed hr. Cla-
mam, lecz oświadczyło mu bardzo
wrażenie, że uważa ideę powołania
ministrów narodowych w chwili o-
becnej, przed dokonaniem porozu-
mienia, za przedwczesną i niedo-
rzadą. Co do Rusinów było Koło
Polskie gotowe zgodzić się raczej
na przydzielenie jednego urzędnika
ruskiego do składu ministerstwa
galicyjskiego. Gdyby jednak hr. Clam
obstawał przy swoim planie rekon-
strukcji gabinetu, wówczas Polacy
zgodziliby się na ten plan tylko
wtedy, gdyby do gabinetu weszli

reprezentanci wszystkich nardo-
wości.

Dalszy rozwój przesłania ga-
binetowego dowiódł, że obawy Koła
Polskiego były aż nadto uzasadnione
Czesi i południowi słowianie odrzu-
cili stanowczo wszelkie propozycje
hr. Clama. Skończyłoby się tedy na
tem, że do gabinetu weszliby tylko
Niemcy, Polacy i reprezentant Ru-
sinów.

Koło polskiemu nie pozosta-
wało nic innego, jak w myśl po-
przednio wyrażonej zasady odmó-
wić udziału w gabinecie hr. Clama.

Z powyższego przedstawienia
widać, że stanowisko Koła było od
początku przesłania konsekwentne.
I dziś jest Koło polskie zdecydo-
wane uchwalić konieczności pań-
stwowa każdemu gabinetowi, który
uwzględni postulat Galicji.

Do przeprowadzenia wielkiego
działa reorganizacji Austrii potrzeba
ręki zdecydowaniejszej, niż ją posiada hr.
Clam. Reorganizacji takiej nie moż-
na dokonać w ciągu paru dni. Gdy-
by hr. Clam posiadał większą zna-
jomość stosunków parlamentarnych,
wówczas nie wytyczałby ciężkiego
działa reorganizacji państwa dla
uzyskania przewidywanego budżeto-
wego. Przewidywanego mógł być uzy-
skać w o wiele łatwiejszy sposób.
Po sesji letniej byłoby dość czasu
w jesieni wzięć się do reorgani-
zacji państwa, po odpowiednim
starannym przygotowaniu.

Następca hr. Clama uniknie
zapewne błędów swego poprzed-
nika.

Przyjaciele Polski w nowym rządzie węgierskim.

Nowy gabinet węgierski, po-
wstać należy z polskiego stanowiska
jak najżyczliwiej. W skład jego
wchodzi szereg polityków węgier-
skich, którzy w ciągu wojny zana-
czyli się jaknajkorzystniej w sprawie
polskiej. Niejednokrotnie z ust ich
słyszeliśmy słowa jaknajgorętszego
poparcia dążenia narodu polskiego
do niepodległości, i zapewnienia, że
w miarę możności będą się starali
dopomóc do ich realizacji. Przy-
puszczać można że ujęwszy dziś
władzę, pójdą tą samą drogą. Przewi-
dywać można, że w skład gabinetu
hr. Esterhazyego, na wybitnie życzliwym dla
Polsaków stanowisku stoją trzej lani-
czonkowie stronnictwa hr. Andras-
syego, mianowicie nowy minister
spraw wewnętrznych Gabriel Ugron,
ks. Windischgrätz, sekretarz stanu
w ministerstwie a latera i mgr. Pal-
laviczini, sekretarz stanu prezydium
ministrów. Gabriel Ugron, jest czło-
wikiem młodym: liczy lat 37. W
ubiegłym roku wygłosił w sprawie
polskiej dłuższe przemówienie w Iz-
bie poselskiej, w którym wystąpił,
jako zwolennik tryalizmu i podał
ostrej krytyce ówczesne stosunki
na terenie okupacyjnym. Ks. Win-
dischgrätz jest serdecznym przyja-
cielem Polaków, umie po polsku
i jeszcze przed kilku miesiącami
wraz z posłem Ugronem, wypowie-
dził się za połączeniem Galicji
z Królestwem w niepodległym pań-
stwie polskim, związaniem z Austro-
Węgrami. Znanem jest również sta-
nowisko przedstawicieli obu frakcji
partji niezawisłości w gabinecie,
mianowicie: ministra oświaty hr.
Apponyego i ministra a latera hr.
Batthyanyego.

Hr. Apponyi, jedna z najwy-
bitniejszych postaci wśród parlamen-
tarzystów węgierskich, zabierał szę-
reg razy głos w sprawie polskiej,
dając wyraz podziwu dla Legionów,
wskazując na doniosłość sprawy
polskiej i podkreślając konieczność
jakiegoś rozwiązania jej, któreby za-

spokojnie ambicje narodowe Polaków Hr. Batthyany jest, rzec można, fanatykiem sprawy polskiej. Szczególnie akcentował zawsze wagę roli, jaką w sprawie polskiej odegrać winni Polacy galicyjscy; niejednokrotnie podkreślał też doniosłość programu N. K. N. jako najrealniejszego punktu wyjścia przy budowaniu państwa polskiego. Również minister dla Chorwacji, przywódca stronnictwa katolickiego, hr. Aladar Zichy, zgodny jest w swych zapamiętaniach na sprawę polską ze swymi kolegami w gabinecie.

Z podróży inspekcyjnej J. E. hr. Szeptyckiego.

Z Radomia udał się J. E. Jen. Gubernator dnia 23 go b. m. do Kozienic. Po drodze w Jadnie powitał hr. Szeptyckiego ks. proboszcz u wejścia do kościoła, poczem Jen. Gubernator zwiedził miejscową szkołę. W Kozienicach oczekiwali Jen. Gubernatora przy bramie powiatowej burmistrz z Radą miejską i straż pożarna. Po przedstawieniu się członków komendy powiatowej udał się J. E. wśród szpaleru dziesiątym szczernej do budynku komendy powiatowej, gdzie przyjmował na posłuchaniach duchowieństwo, komitet ratunkowy, Radę Miejską z burmistrzem Bednarzewskim na czele, delegację gmin i stowarzyszeń oraz licznych prywatnych petentów.

Popołudniu zwiedził hr. Szeptycki miejscowe szkoły, ochronki, tenie kuchnie, kościół, dawny sobór, szpital, synagogę i koszarę.

Wieczorem powrócił J. E. do Radomia, skąd udał się nazajutrz samochodem do Puław. Tu powitała go przy moście Rada miejska i straż ognia. Po powitanu udał się J. E. do komendy powiatowej, przed którą ustawiona była kompanja honorowa 6 go pułku p. Legjonów z muzyką. Po oficjalnych przedstawieniach nastąpiło zwiedzenie szpitala, szkoły rolnej i ludowej, tanich kuchni, herbariarni, ochronki i kaplicy. Następnie przyglądał się Jen. Gubernator popisom straży ognia. Popołudniu odbyły się posłuchania, na których zjawili się przedstawiciele Związku Ziemi, Towarzystwa Rolniczego Nałęczowskiego, Powiatowego Komitetu Ratunkowego, Instytutu Puławskiego i liczni petenci. Wreszcie zwiedził J. E. pałac i park puławski.

W czasie obecności J. E. Jen. Gubernatora w Puławach przygrywała muzyka wojskowa 6 go p. p. Legjonów.

Tegoż dnia odjechał J. E. hr. Szeptycki pociągiem do Lublina wraz z towarzyszącymi mu w ciągu całej podróży: oficerem ordynansowym por. Orzechowskim i koncepcją Namiestnictwa d rem Bubenickim.

Ze świata.

Delegacja wołyńska w wiedeńskim Koło polskim. Z Wiednia donoszą: Przedstawiła się tu Koło Polakom delegacja wołyńska z prezesem Osuchowskim, del. Krzyżanowskim i ks. Maciejewskim, na czele.

Prez. Osuchowski przedstawił Koło obraz nader ciężkiego położenia ludności na Wołyniu i prosił o poparcie usiłowań, podjętych obecnie wobec coraz bardziej rosnącej nędzy.

Z kolei przewodniczący deputacji przedstawił akcję głównie na polu szkolnictwa. Od czasu zajęcia kraju przez wojska sprzymierzone utworzono 25 szkół polskich, do których uczęszcza 2700 dzieci i 27 szkół rus-

kich, do których uczęszcza 2200 dzieci. 1730 dzieci polskich i 2200 ruskich nie korzysta z nauki. Szkoły te założono z prywatnych środków polskich, względnie ruskich.

Z inicjatywy ks. Lubomirskiego w Koło polskim zebrał składkę, w której wzięli także udział polscy członkowie Izby Panów. Składka ta na cele szkolnictwa na Wołyniu i ofiar wojny dała 24000 koron.

Szwajcarje chcą wciągnąć do wojny. „Neue Zürcher Nachrichten” piszą: Wydarzenia w Szwajcarii zachodniej i w Tessino oraz bezsensowne żądania, stawiane obecnie władzom, zmierzają ku temu, aby na dać Szwajcarii nowy kurs polityczny. Zbyteczne jest dodawać, że ów nowy kurs niechybnie musiałby wciągnąć Szwajcarię w katastrofę wojny. To co się dzieje obecnie w Szwajcarii zachodniej i w Tessino pachnie robotą podpalaczy politycznych. Szwajcarska związkowa władza państwowa powinna rozwinąć nieubłaganą energję i nie dopuścić aby jej z rąk wyrwano cugle.

Republika Parejańska. Z Petersburga donoszą. Na zwołanym do Parejańska (gubernia Pawłowska) zjeździe ziemstwa ogłoszono miasto Parejańskie niezależną republiką i mianowano Nassowa dyktatorem. Nassow ustanowił sąd wojenny i wydał rozporządzenia dyktatorskie, według których wszelkie usiłowania sprzeciwu będą zgniecione przemocą zbrojną. Przysłany z Kijowa członek tamtejszej Rady roboty i zej Smitok, który miał za zadanie przywrócić związkowi miast — republiki z Rosją, został aresztowany. Ten sam los spotkał delegację rządu tymczasowego, która chciała rozwiązać republikę.

Z całej Polski.

Przedstawiciele lewicy — jak donosi „Ill. Kur. Codz.” — wystąpili ze składu utworzonej w Warszawie przez Radę Stanu Komisji 24 ach wybitnych polityków, której zadaniem była praca nad zrealizowaniem postulatów politycznych uznanych ostatnio przez mocarstwa centralne w ich odpowiedzi na żądania Rady Stanu z 1 maja.

Program Wyższej Szkoły Handlowej — Koszykowa 9, w Warszawie, został rozszerzony przez wprowadzenie na semestrach IV, V, VI-ym szeregu przedmiotów z zakresu ubezpieczeń życiowych i rzeczowych, samorządu i bankowości.

Jednocześnie Zarząd i Rada Naukowa zdecydowały przyjmować począwszy od roku 1917/1918 słuchaczy bez różnicy płci.

Maturzyści, posiadający ukończony całkowity kurs szkół średnich, handlowych, realnych lub filologicznych są przyjmowani bez egzaminów, kandydatki powinny posiadać świadectwa równoznaczne. W wypadkach wątpliwych decyduje Komisja Immatrykulacyjna. Kandydatki mające świadectwa z ukończenia szkół średnich nie stojących na poziomie szkół męskich, zdawać będą egzaminy dopełniające z matematyki i z jednego języka nowożytnego (niemieckiego lub francuskiego).

„Regulamin i przepisy można otrzymać bezpłatnie w Sekretarjacie.”

Rzgów pod Łodzią spłonął. Z Łodzi donoszą, że niemal cały Rzgów padł pastwą płomieni w dniu onegdajszym.

Strajk fryzjerów w Warszawie i Łodzi. Pisma donoszą z Łodzi, że zakończył się tam strajk fryzjerów. Pracownicy fryzjerscy otrzymali 50% podwyżki. Natomiast w Warszawie zastrajkowali żydowscy pomocnicy fryzjerscy.

Tajemnicza zbrodnia w Sosnowcu. W ubiegłym tygodniu w nocy z środy na czwartek została zamordowana we własnym mieszkaniu w

Sosnowcu wdowa Zwolińska. Rano znaleziono ją ze związanymi rękami do nóg, ze śladami uderzenia. Syn jej, który tej nocy w domu przebywał i według zeznań nic nie słyszał, został aresztowany. Wdrożono śledztwo. Zamordowana mieszkała za fabryką Delschla na granicy okupacyjnej przy szosie, prowadzącej z Zagórza do Niwki, we własnym domu. Podobno zajmowała się przemytnictwem i przetrzymywała u siebie przemytników.

W przystępie desperacji. Uczeń klasy 6 ej szkoły Staszycy w Sosnowcu, wprzystępie desperacji, że nie został promowany do klasy siódmej, rzucił się w nurty rzeki Czarnej Przemszy, pragnąc pozabawić się życia. Desperat rzucając się w wodę uderzył głową o kamień, czy też pień, a straciwszy przytomność, zaczął tonąć. Na szczęście zauważyli to przechodnie i nieszczęśliwego chłopca wyciągnęli z rzeki.

Strajk w kopalni soli w Wieliczce trwa w dalszym ciągu. Ogółem strajkuje parę tysięcy górników. Oprócz podwyższenia płacy, górnicy, którzy zachowują się spokojnie, żądają także usunięcia jednego z komisarzy górniczych i dotrzymania obietnic, jakie im dano podczas strajku pierwszego, który wybuchł w roku bieżącym. Jak słychać, jest nadzieja, że te z żądań górników, które mają pewne uzasadnienie w stosunkach obecnych, wypełnione zostaną w myśl ich życzeń.

Z puszczey Białowieskiej. Stan zwierzyny Białowieskiej po odejściu Rosjan, którzy wiele sztuk przy odrobie wystrzelali, przedstawia się obecnie, według obliczeń zarządu leśnego niemieckiego, jak następuje: 8 do 10 łosi (przed wojną 59), 180 żubrów (p. w. 700) 2000 — 3000 lisów (p. w. około 7000), 400 — 500 danieli (p. w. 1500), 500 — 800 dzików (p. w. 2225) i 2000 do 3000 kozłów i sarn (p. w. 5000).

Napad pszczoł. W „Dz. Ciesz.” czytamy: Z Frywałdu donoszą, że w pobliskiej wiosce Hradisko rój pszczoł napadł na zaprzęg koni i tak pokąsał nieszczęśliwą zwierzęta, że te w parę godzin zginęły. Parobek i dziewczęta, pracujące w polu, chcieli odpędzić pszczoły, ale nie zdołali tego uczynić a również zostali strasznie przez pszczoły pokąsani.

„Manja słoneczna” w Sosnowcu. Z Sosnowca donoszą: W tym roku za wzorem Warszawy zapanowała w Sosnowcu moda „opalań się”. Opala się młodzież, celują w tym panie, stają do rekordu nawet starcy... Na prowizorycznych „plażach” roi się od „zapalonych opaleńców lub opalonych zapaleńców”. Na rozpalone głowy trzeba trochę zimnej wody.

Starania o „Chejryw”. „Kur. Zagł.” donosi: Na mieście krąży pogłoski; że grono prawowiernych żydów czyni starania o uzyskanie pozwolenia w Sosnowcu, na przeprowadzenie za przykładem innych miast Królestwa t. zw. „chejrywu”.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dziś arcywesoła operetka w 3 aktach p. t. „Barol Kimmel”, poraz ostatni w bieżącym sezonie.

Wtorek zapowiada wznowienie melodyjnej operetki „Ptasznik z Tyrcelu”.

Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

Dziś i jutro „Stan oblężenia” świetna operetka w 1 akcie z tańcami, oraz doborowy dział wokalno-humorystyczny.

Kino-Teatr „Oaza”.

„Homenculus” czyli „Wróg ludzkości”, ciekawy dramat w 5 częściach, demonstrowany będzie dziś i jutro jeszcze.

Kronika.

+ Jak zginął ś. p. Wistocki. O tragicznej śmierci prezydenta lubelskiego Trybunału sądowego donoszą z Dębicy.

We czwartek, tuż po godzinie 3 po południu wydarzył się opodal Dębicy, na przeładowni Pustynia na linii Dębica—Rozwadów wypadek kolejowy, który pociągął za sobą utratę życia jednej osoby, a poranienia kilku. Dziwnym zbiegiem okoliczności katastrofa nie przybrała większych rozmiarów. Oto jej przebieg.

Pociąg osobowy jadący z Rozwadowa do Dębicy, zbliżał się do przystanku Pustynia. Lokomotywa i

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhage, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie i „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej”. Wiersz petytowy korespondencji kosztuje 60 halerzy.

Józef Górniak, nauczyciel z Siedlisk z żoną Eleonorą, proszą pp. Mysłakowskich i Bychawskich w Kozłowie, ks. Galińskiego w Kamionce i pp. Kaczokowskich w Lublinie o zawiadomienie rodziców: Marcina i Izabeli Górniaków w Rudzie, pow. Kozienice, gubern. Radomskiej, że mieszkamy w Poczępie, Czernichowskiej gubern. Jesteśmy wszyscy zdrowi i powodzi nam się dobrze. Bronisław w armji czynnej porucznikiem; był u nas 2 razy na urlopie, reszta rodziny i znajomych są zdrowi i powodzi się im dobrze. Nie żyje tylko Stefan Grzybowski. Uprzejmie prosimy znajomych o wiadomość, gdyż tęsknimy bardzo.

Antoni Marjan Krzaczkowski zawiadamia rodziców swoich w Kielcach, że mieszka wraz z Chojnackimi i siostrą Maryską w Kijowie, Dmitrijewska, nr. 9, m. 21. Włodek już mówi. Korespondujemy z Adamem i Antonim Chojnackim. Z nami mieszkają: Stanisław i Kazimierz Palińscy ze swymi rodzinami i Wronski z żoną Wiktorją. U Kazimierza Palińskiego przybyła córeczka. Proszę o łaskawe zawiadomienie o tem zamieszkałych w Kielcach rodziców Palińskich i Kazimierzy Piaseckiej, na przedmieściu Barwinek pod lasem Dymińskim i Piotra Chojnackiego w Duchownem Seminarjum. Wszyscy są zdrowi. Proszę rodziców i życiowych o odpowiedzi.

Toporskich, Warszawa, Wiejska 7 m 5, zawiadamia Helena Auerbach, że mieszka obecnie z córeczką w Kijowie. Politechniczny instytut m 29. Jesteśmy wszyscy zdrowi i materialnie zabezpieczeni. Aleksander i Wiktor zostali w Samarze, pracują we własnym interesie. Cezar na dawnym stanowisku. Co u was słychać? Nie mieliśmy już dawno od Was wiadomości. Proszę dowiedzieć się czy pani Walerja Cichowska mieszka jeszcze na Marszałkowskiej 125. Się serdeczne ucałowania dla wszystkich.

Helena Górnicka w Moskwie, Piotrowski parów, Stary Piotrowsko-Razumowski Projezd, dom nr. 10 m. 1, dziękuje siostrze Stanisławie Misiągiewicz za wiadomości, otrzymane przez „Gazetę Polską” i donosi, że u brata Kajetana wszyscy zdrowi; pieniądze zostały wysłane, Zosia jeszcze w lecznicy; Jadzia Milicerowa umarła. Prosimy o wiadomości tą lub inną drogą.

Więści do Rosji.

L. Hoffman zarządzający firmy G.S. Ponizowski w Łodzi prosi o wiadomość o synu swoim studencie Warszawskiego Uniwersytetu przebywającym w Rostowie nad Donem. Ktoby takową posiadał, proszony jest o zakomunikowanie jej J. Frajdembergowi w Lublinie ul. Lubartowska 1. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 1231

Laniewska Aurelia zawiadamia Michalaka w Kijowie, Błagowieszczeńska 5, że jest w Dziekanowie nauczycielką, mieszkam z mamą w naszym domu. Od Niuni był list. Co się dzieje z Wandą, Gienią i Wacim. Dziennik kijowski uprasza się o przedruk.

1289 Gwoździwscy z Puław zawiadamiają rodzinę swą w Saratowie, Kacpra Wójtowicza i żonę jego Marjanę, jak również córki swe Marję i Stefanję że są zdrowi. Dawno wiadomości od Was nie mieliśmy. Niepokoiły się i tęskniły za Wami. Odpiszcie zaraz przez gazety, lub Czerwony Krzyż Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

część wagonów przebyła już zwrotnicę, jedynie tylko dwa ostatnie wagony znajdowały się jeszcze na bieżącym torze.

W tej chwili przedostatni wagon pociągu, przebywając zwrotnicę, widocznie nie szelnie przymknęła wyskoczył z szyn, a następnie przewrócił się na bok i włączony przez lokomotywę po szynach i progach, rozbił się w kawałki, zanim pociąg wstrzymano. Następny, a zarazem ostatni wagon nie uległ już katastrofie.

W rozbitym wagonie znajdowało się ogółem 5 osób: przedział II klasy, najbliższy maszyny zajmował prezydent sądu w Lublinie Jan Wisłocki z dwoma córkami Albiną i Marią, z którymi jechał na egzamin do Rzeszowa. Sp. prez. Wisłocki padł ofiarą katastrofy, zabity na miejscu. Ciężkie rany odniosła młodsza jego córka 11-letnia Marija, tak, że lekarze wątpią o utrzymaniu jej przy życiu.

Lżej ranną w skroń jest starsza Albina.

+ Wice robotniczy Rady Żywnościowej. Wczoraj o godzinie 10 rano odbył się w sali Teatru Wielkiego wice robotniczej Rady Żywnościowej, na którym omawiana była odpowiedź Rady Miejskiej na przesłaną jej siedawno przez Radę robotniczą uchwały w kwestji żywnościowej oraz sprawa dokonania „zbiórki” żywności w pow. Lubelskim tudzież rezolucja co do mających powstać Kuchni robotniczych w Lublinie. Sprawozdanie z wiecej podamy w numerze popołudniowym.

+ Szkoła Nałęczowska w Lublinie. (j) Otagaj przybyła do naszego miasta, celem zwiedzenia go, żeńska szkoła Nałęczowska. Uczennice w towarzystwie przełożonej, zwiedziły kilka kościołów miejscowych i katedrę oraz zamek, bibliotekę, drukarnię i wiele innych zakładów.

Adresy firm polskich m. Lublina.

Prosimy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemię Lubelską”.

Artur Szyndler.

Krakowskie Przedmieście № 51 Handel Kolonialnych Towarów i Składy Węgla.

Bazar szkolny.

Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza.

Franciszek Zagojski—Majster Murarski, przedsiębiorca robót techniczno-budowlanych i kościelnych

Namiestnikowska 43 m. 5.

Pracownia kwiatów, wleńców pogrzebowych i kapeluszy damskich.

A. Izyckiej, Lublin, ulica Rynek № 5, mieszkania 7.

Skład wyrobów nożowniczych i naczyń kuchennych

M. Kłopotowskiego Kapucyńska № 2

Księgarnia.

Gebethner & Wolff. Krakow.-Przedm. Hotel Europejski

Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.

S. Naramowski Królewska № 6 — (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)

Skład papieru i przyborów artystyczno-malarskich

p. f. R. Domiński i S-ka, Kapucyńska № 1, hotel „Victorja”.

Zakłady malarskie.

Stanisław Kainowski, ul. Zielona 5, róg Początkowskiej, dom Cygielmana.

Majster Zduński

Wilhelm przyjmuje reperacja pieców, kuchen i stawianie nowych. Namiestnikowska 41. 531

Hurtowo detaliczna sprzedaż towarów tokielowych bielizny i galanterji

K. Czapski. Krakowskie Przedmieście naprzeciw Hotelu Angielskiego.

Hurtownia Materjałów Piśmiennych i przyborów szkolnych

R. Domiński, Lublin, Krakowskie Przedmieście 34.

Drobne Ogłoszenia

po 10 halerzy za wyraz

KTO MA COŚ NA SPRZEDAŻ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemi Lub.”

KTO CHCE COŚ KUPIĆ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemi Lub.”

KTO CHCE SPRZEDAĆ: towary konsumcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy grunta rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO CHCE KUPIĆ: towary konsumcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy grunta rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO MA DO WYNAJĘCIA LUB WYDZIAWIENIA: mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO CHCE WYNAJĄĆ LUB WYDZIAWIENIA: mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO POSZUKUJE POSADY LUB PRACY? KAŻDY NIECH SIĘ OGLĄSAZ A W DROBNYCH OGŁOSZENIACH w „Ziemi Lubelskiej”.

KTO POSZUKUJE OFICJALISTÓW LUB ROBOTNIKÓW, KAŻDY NIECH SIĘ OGLĄSAZ W DROBNYCH OGŁOSZENIACH W „Ziemi Lubelskiej”.

POKOJE SŁONECZNE

umeblowane do wynajęcia w Nałęczowie,

willa „Lira” aleja Lipowa. 1135

DOBRE OGŁOSZENIA

Zaraz potrzebna zdolna prasowaczka. Wiadomość: Krak.-Przedmieście 26 w podwórzu. 709

Okazja Z powodu wyjazdu rozprzedaje całe urządzenie. Garnitur do salonu pluszowy. Tremo, Pianino, obrazy, dywany, szafa, umywalka mar. stoły, palmy, arakacje itp. Też sprzęty kuchenne. Wszystko mało używane. Szopena 15, m. 19. Oficyna 3 piętro. 696

Zaraz do wynajęcia w domu pod Nr. 55 przy ulicy Krak. Przedm. jeden pokój z kuchnią na parterze oraz jeden pokój bez kuchni, wiadomości Czechowska 10 m. 11. 716

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”, DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Oczytajcie POPOŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

DRUKARNIA „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

Wykonanie
staranne.

Geny
przystępne.